**Szanowni Uczestnicy, Szanowni Goście !**

Spotykamy się na Konferencji Delegatów Polskiego Związku Działkowców w której uczestniczą:

* prezesi zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych,
* członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców,
* członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej,
* członkowie Okręgowej Komisji Rozjemczej.

Spotykamy się kolejny raz, ponieważ jedność organizacyjna jest dla nas bardzo ważna. Prezentujemy jednakowe stanowisko dotyczące konieczności istnienia ogrodów działkowych, które stanowią ważny aspekt społeczny, kulturowy, zdrowotny i ekologiczny.

Do tej pory Polski Związek Działkowców zapewnia poczucie bezpieczeństwa organizacyjnego na ogrodach. W ostatnich latach, w trudnych sytuacjach nastąpiła ogromna integracja działkowców wokół własnego Związku. Sami działkowcy docenili znaczenie jego struktur, działanie i kontynuowania tradycji oraz rozwijanie samodzielności i samorządności. Posiadanie własnej organizacji jest wartością, o którą należy dbać i walczyć.

Ogrody działkowe często były obiektem ataków i zabiegów mających na celu ich szybką likwidację. W dniu 11 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne 24 artykuły ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 08 lipca 2005 r. Podważył prawo do istnienia PZD, jako największej pozarządowej społecznej organizacji i wykonywania przez nią zadań statutowych. Uznał za niekonstytucyjne dotychczasowe zwolnienia z podatku i opłat administracyjnych, Zakwestionował własność PZD do obiektów i urządzeń ogrodowych, prawo do obrony ogrodów przed likwidacja.

Orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego towarzyszyła atmosfera niepokoju wywołana przez niektóre artykuły prasowe niesprzyjające Związkowi i działkowcom. Niektóre z nich zawierały treści subiektywne, tendencyjne i krzywdzące działkowców oraz Związek. Brak było uczciwej i rzetelnej informacji o funkcjonowaniu PZD i samorządów ogrodowych.

Z głębokim zażenowaniem przyjęliśmy orzeczenie TK, bo kolejny raz narażono milionową rzeszę działkowców na stres, niepewność, naruszono spokój i mir panujący na ogrodach. Rodzi się kilka pytań, komu i czemu ma służyć orzeczenie TK bo na pewno nie działkowcom. Orzeczenie jest niczym innym jak zamachem na dobro i prawa działkowców dążącym do likwidacji ogrodów. Na pewno chodzi o to, aby nasze grunty zostały przejęte na cele komercyjne. Zakłada się nacjonalizację majątku Związku, który został wypracowany przez pokolenie działkowców poprzez nakłady finansowe i pracę oraz stanowi własność działkowców. Na tej sali są członkowie co pamiętają jak w pierwszych latach powojennych przeprowadzano nacjonalizację majątku ich rodziców.

Podstawowym jednak celem jest również zlikwidowanie samorządnej, niezależnej organizacji społecznej, która mówi własny głosem, a co najważniejsze potrafi walczyć o prawa swych członków. Wystarczy tylko przypomnieć chociażby działania podjęte przez Związek przy pracach o zmianie tzw. spec ustawy w sprawie inwestycji drogowych, które przed zmianą były wyjątkowo krzywdzące dla działkowców, przypomnieć też należy o obronie praw członków przy nowelizacji ustawy prawo budowlane.

W tym miejscu chciałbym podziękować Sędziom TK Panu Markowi Kotlinowskiemu oraz Pan Andrzejowi Wróbel, którzy wygłosili zdania odrębne. Zgłaszając votum separatum od takiego orzeczenia, dali świadectwo mądrości godnej zaszczytnej funkcji Sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wyrażając troskę o dalsze funkcjonowanie ogrodów działkowych jestem przekonany, że w jedności siła i wspólne funkcjonowanie ogrodów jest potrzebne aby realizować wytyczone cele i kultywować tradycje ogrodnictwa działkowego. Powinniśmy przeciwstawiać się tym wszystkim, którzy dążą do rozbicia jedności i z tego powodu potrzebna jest w dalszym ciągu konsolidacja środowiska działkowego.

Zadać należy pytanie, czy obietnice polityków dotyczące zachowania ogrodów działkowych, dalszego ich rozwoju, będą uwzględniały ponad 120 letnią tradycję ogrodnictwa działkowego.

**Szanowni Zebrani !**

Należy również przypomnieć wszystkim co ogrody oferują, a więc trzeba spojrzeć na to w kontekście rodziny, społeczności lokalnej, dzieci i młodzieży, osób pracujących, bezrobotnych oraz innych grup społecznych:

* społeczności lokalnej: lepszą jakość życia, mniej hałasu, mniej kurzu, zieloną i wolną przestrzeń,
* rodzinie: satysfakcję i ekonomiczną uprawę zdrowych warzyw, zrównoważenie wysokiej zabudowy i betonowej dżungli, aktywność w czasie wypoczynku, bezpośredni kontakt z naturą,
* bezrobotnym: poczucie bycia przydatnym, a nie odrzuconym, dostawy świeżych warzyw i owoców,
* dzieciom i młodzieży: relaks, edukacje ekologiczną i wzmacnianie więzi rodzinnych.

Korzyści z utrzymania i istnienia ogrodnictwa działkowego można by było wymieniać w nieskończoność.

Pragnę przypomnieć i podkreślić, że nasz ruch liczy sobie ponad 120 lat. Przetrwał pomimo różnych zawirowań historycznych i politycznych. Nikt nas nie skolektywizował ani znacjonalizował. Partie powstawały i znikały, a ogrody istniały, istnieją i będą istnieć.

 Dopiero teraz, w wolnej Polsce, usiłuje się nas zniszczyć. Warto wszystkich przypomnieć, że pierwszy ogród działkowy w Gorzowie Wlkp. został założony w 1889r. przez właściciela fabryki Max’a Bahr’a, .

 Zapomniano, że w okresach zawieruch wojennych, różnego rodzaju zawirowań gospodarczych i politycznych to właśnie ogrody nas żywiły i chroniły, a dzisiaj ze względów ekonomicznych, wielu rodzinom z powodzeniem zastępują ośrodki wypoczynkowe. Nasze ogrody to nie tylko miejsce wypoczynku. W wielu przypadkach to doskonały i niezawodny sposób na ratowanie bardzo skromnego budżetu domowego.

Poza tym spełniają rolę parków i warto by było, aby ci, którym tak zależy na likwidacji ogrodów policzyli ile kosztuje urządzenie i utrzymanie obszarów zieleni w miastach. Nasze ogrody są już urządzonymi parkami i to parkami urządzonymi bez wyciągania ręki po państwowe pieniądze, za darmo dla każdej władzy, ale z pożytkiem dla społeczeństwa. Trudno wprost uwierzyć, że niektórym marzy się Polska zalana betonem od morza do gór, że tęsknią za ławeczkami pod betonowymi blokami i zrezygnowanymi ludźmi, którzy utracili pracę, działkę i nadzieję.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko nasz wspólny wysiłek, działkowców, rozsądnych polityków i samorządowców nie pozwoli na likwidację ogrodów działkowych. Nie możemy pozwolić by rozsądek został zniszczony przez pomówienia i oszczerstwa, ataki mediów na tradycję, funkcje ogrodów działkowych, na PZD i jego struktury, Krajową Radę oraz Prezesa Związku, których tak wiele w publikacjach prasowych, telewizyjnych i radiowych.

Obywatelskim projektem ustawy o ogrodach działkowych, powinien uwzględnić orzeczenie TK, a także tradycyjne wartości ruchu działkowego. Uważam, że projekt ustawy o ogrodach działkowych winien być napisany przez Związek, który najlepiej zna potrzeby działkowców. Powinien być skonsultowany z samorządami ogrodowymi oraz samorządem terytorialnym. Zwracam się z apelem do wszystkich działkowców i struktur Związku o niezwłoczne podjęcie prac mających na celu napisanie nowej ustawy, która będzie dawała poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa oraz będzie dobrze służyła istnieniu ogrodów działkowych w Polsce.

Mając na uwadze zakwestionowane 24 artykuły ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez Trybunał Konstytucyjny i krótki czas na napisanie nowej ustawy chroniącej prawa działkowców i ogrodów proszę Posłów RP i Senatorów RP o wzniesienie się ponad podziały partyjne i poparcie oraz uchwalenie obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych.

**Drodzy Delegaci!**

Na koniec chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim działkowcom, zarządom ROD, ogrodowym komisjom rewizyjnym i rozjemczym, Okręgowemu Zarządowi PZD oraz Okręgowej Komisji rewizyjnej i Rozjemczej za dotychczasową pracę na rzecz Związku i struktur ogrodowych oraz obronę wartości i praw ruchu ogrodnictwa działkowego. Podziękowania kieruje również do samorządowców, którzy mieli odwagę głośno mówić o problematyce działkowej i stanęli w obronie działkowców, ogrodów i Związku.

Piotr Wilms – Prezes OZ PZD